

Sygn. akt I ACa 1352/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko A. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 lipca 2013 r. sygn. akt I C 2404/11

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata Z. P. kwotę 2 532,30 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści dwa 30/100 złotych) w tym 462,30 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1352/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo powoda E. W. przeciwko pozwanemu A. K. o zapłatę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powoda, o zapłatę 10.000 zł na cel statutowy organizacji Towarzystwo Miłośników (...), ul. (...), (...)-(...) W., oraz o nakazanie opublikowania w miesięczniku (...) oświadczenia pozwanego o bezprawnym zamieszczeniu w artykule w/w miesięcznika nazwiska i wizerunku powoda,

a także przeprosin z tego powodu o następującej treści: „Ja niżej podpisany, Redaktor Naczelny miesięcznika (...) – oświadczam, że w poprzednim numerze pisma bez wymaganej prawem zgody i wiedzy opublikowałem nazwisko i wizerunek pana E. W., mieszkańca W. nie będącego osobą publiczną, czym naruszyłem prawa poszkodowanego zagwarantowane mu art. 23 Ustawy Kodeks cywilny oraz prawem autorskim. Za swoje pozaprawne działanie pana E. W. przepraszam. A. K. – redaktor naczelny.”

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy, że w Nr (...) Miesięcznika (...) Głos (...) wydawanym przez pozwanego A. K. pojawił się artykuł o otwartym spotkaniu z J. P. (1), które miało miejsce w W.. W artykule tym, jako uczestnicy spotkania, zostali wskazani z nazwiska powód i kilka innych osób. Artykuł zawierał następujące informacje: „W(...)((...)) popołudnie na spotkanie z J. P. (1) do klubu SM przyszło około 50 zainteresowanych. To nawet dużo biorąc pod uwagę sezon urlopowy, czas i miejsce. Samo spotkanie miało się odbyć o godzinie 13, lecz J. P. (1) spóźnił się około pół godziny. Na spotkaniu byli obecni także: A. P., przewodniczący lokalnej (...), Z. J., E. W., M. K., R. S., J. S. J. P. (1) na spotkaniu był raczej monotematyczny, niemal wszystkie swoje wypowiedzi okraszał antyklerykalną retoryką i totalną krytyką partii rządzącej (...). (...) J. P. (1) wśród Polaków ma znikome poparcie na granicy błędu statystycznego. Ludzie nie lubią skrajności i agresji.”

Pod artykułem pojawiło się zdjęcie J. P. (1) podpisującego przy biurku swoją książkę, a także M. K. i powoda stojących obok. Zdjęcie zostało opatrzone podpisem: „J. P. (1) na spotkaniu ze swoimi zwolennikami w klubie SM na os. (...)”.

Ponadto ustalił Sąd Okręgowy, że w latach 1995–2004 powód wydawał Pismo (...) Ziemi (...).

Do 2000 r. E. W. pełnił funkcję radnego powiatu (...).

W 2000 lub 2001 r. powód był członkiem Komitetu Grupy Referendalnej w sprawie odwołania władz gminnych w W.. W 2002 r. powód był kandydatem na burmistrza W. i w związku z tym faktem jego postać utrwaliła swoje miejsce w zbiorowej świadomości mieszkańców jako lokalnego polityka. Decyzja o kandydowaniu postawiła powoda w centrum zainteresowania lokalnych mediów, a także spowodowała, że stał się osobą publiczną. Także w 2002 r. powód stał się członkiem partii (...), a w liście otwartym do L. M. zrezygnował z członkostwa. Ponadto w latach 2001-2002 powód kierował biurem poselskim (...) w W., a swoje doświadczenie opisał w 100-stronicowej publikacji wspomnień z tamtego okresu, która była dostępna w kioskach (...).

W latach 2008-2010 powód był organizatorem komitetu społecznego „Tak dla (...) ((...)). W latach 2010-2012 E. W. organizował publiczne akcje w Internecie, jak i podczas różnych spotkań, które sprzeciwiały się przebudowie (...) rynku..

W lipcu 2011 r. powód nazywał uczestników spotkania z J. P. „sympatykami” polityka, jak również zamieścił swoje zdjęcie z J. P. przedstawiające obu panów w uścisku dłoni na tle plakatu (...) P. z podobizną tytularnego polityka.

We wrześniu 2011 r. powód uczestniczył w pikiecie zorganizowanej przez Inicjatywę W. W.. Robił w trakcie pikiety zdjęcia i podtrzymywał baner. Wydarzenie to, podobnie jak inne organizowane przez powoda, było przedmiotem zainteresowania lokalnych mediów.

Od stycznia 2012 r. powód jest członkiem i przewodniczącym koła powiatowego partii (...).

W marcu 2012 r. powód uczestniczył w spotkaniu z posłanką A. G. i posłem Ł. G.. Na swoim blogu obok notki na ten temat powód zamieścił zdjęcie, na którym stoi obok Ł. G. i ściska dłoń A. G.. Na blogu pojawiają się odręcznie pisane życzenia od posłanki dla czytelników bloga. W kwietniu 2012 r. powód wspólnie z członkami (...) opracował „program współpracy ze wszystkimi środowiskami patriotycznymi”, a także podjął „wspólną uchwałę w sprawie wspólnych obchodów rocznicy wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej oraz Święta Pracy”. Powód dał się poznać miejscowej społeczności jako osoba o lewicowych poglądach.

We wrześniu 2012 r. powód z megafonem w ręku prowadził pod budynkiem Sądu Rejonowego w Wadowicach manifestację o nazwie „(...)” organizowaną przez (...) PL (której jest szefem) .

Pod koniec 2012 r. powód spotkał się z posłem Ł. G.. W trakcie tego spotkania ustalono, że powód i p. G. nie wykluczają w przyszłości możliwości współpracy środowiska związanego z powodem z osobami związanymi z (...).

Od 2012 r. powód prowadzi działalność gospodarczą obejmującą sprzedaż komisową dzieł sztuki w galerii U (...) mieszczącej się w centrum miasta. Działalność ta lokalnie cieszy się zainteresowaniem.

Powód nie doznał żadnych negatywnych reperkusji w związku z przedmiotowym artykułem i opublikowanym wizerunkiem.

Powód nigdy nie zrezygnował z życia politycznego. Po głośnej sprawie utraty mandatu radnego, kandydowania na stanowisko burmistrza, a także prowadzeniu biura poselskiego (...) nadal prowadził różną działalność społeczno-polityczną i dziennikarską.

Powód jest osobą znaną wśród społeczności lokalnej. Znany jest na płaszczyźnie zawodowej Prokuratorom z Prokuratury Rejonowej w Wadowicach.

W ocenie Sądu Okręgowego - powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód w pozwie powołał się na naruszenie czterech różnych dóbr osobistych. W niniejszej sprawie należało rozważyć możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda na dwóch płaszczyznach. Zarówno ocena roszczeń powoda w aspekcie przepisów prawa autorskiego jak i kodeksu cywilnego wyklucza zasadność roszczenia, skoro powód, jako osoba pełniąca funkcje publiczne polityka, dziennikarza i działacza społecznego poddawana jest pod ocenę swojej działalności także przez inne osoby, co czyni dokonaną prezentację powoda, jako pozbawioną cech bezprawności lub zgodną z prawem autorskim.

Powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie sądowym – Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw prawnych dla zastosowania wobec pozwanego sankcji cywilnej w związku z opublikowanym artykułem prasowym i umieszczonym tam zdjęciem z wizerunkiem powoda.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

- art.81ust.2pkt.1ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie , że zostały spełnione przesłanki uchylające obowiązek uzyskania przez pozwanego zgody na rozpowszechnianie jego wizerunku
- art.78 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 83 tej ustawy przez jego niezastosowanie.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia żądania pozwu.

W uzasadnieniu apelacji wskazał powód, że

- w okresie 2011r. powód nie pełnił żadnej funkcji publicznej;
- sąd nie uzasadnił na jakiej podstawie uznaje powoda za polityka , blogera i dziennikarza;
- dowolnie ustalił, że powód zachowywał się aktywnie na spotkaniu z J. P. ;
- fakt aktywności blogerskiej nie oznacza prowadzenia działalności politycznej.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sprawa dotyczy zrównoważenia prawa pozwanego do wolności wypowiedzi oraz prawa powoda do ochrony jego ściśle prywatnego życia, w tym prawa do jego wizerunku.

Dla rozstrzygnięcia tej kwestii oceny wymaga pozycja środowiskowa pozwanego, którego publikacja dotyczyła, a mianowicie to, czy powód jest "osobą publiczną" lub czy w jakiś inny sposób "wszedł do życia publicznego", czy też jak twierdził brak aktywności politycznej w 2011r. wyklucza taką ocenę.. Ustawa bowiem zezwala na rozpowszechnianie wizerunków i przedstawiania zachowań osób powszechnie znanych, jeśli wizerunki zostały wykonane w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

W przepisach ustawy nie ma jednak definicji pojęcia „osoba powszechnie znana”. Przy ustalaniu kręgu tych osób – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji - uwzględniane są okoliczności, jak sprawowanie funkcji politycznych lub społecznych, popularność poza własnym środowiskiem ze względu na działalność zawodową, sportową, amatorską, czy hobbystyczną.

W literaturze zwraca się zatem uwagę, że nie jest wykluczone wprowadzenie przez sąd relatywizacji wymogu „powszechnej znajomości danej osoby” w zależności od kręgu odbiorców, do których jest adresowana dana forma rozpowszechniania wizerunku.

W realiach sprawy rozstrzygnięcia wymaga, czy fakt, że powód był przed ponad 10 laty kandydatem na burmistrza miasta W., był członkiem partii politycznej sprawującym przez pewien okres funkcję przewodniczącego struktur powiatowych tej partii, był inicjatorem na terenie W. kilku wydarzeń powszechnie komentowanych, wydawał lokalną prasę i broszurę wspomnieniową i jest bieżącym komentatorem wydarzeń na portalu internetowym, oraz czynnym uczestnikiem społecznych manifestacji, usprawiedliwia przyjętą przez Sąd I instancji ocenę iż powód jest osobą powszechnie znaną .

W ocenie Sądu Apelacyjnego formy działalności powoda wskazują nie tylko jego nieobojętność na ochronę preferowanych przez niego wartości ale także na wolę ich upowszechnienia w określonym środowisku dla określonego kręgu jego adresatów. Prezentowana przez samego powoda dbałość o prawidłowe – w jego ocenie – postępowanie instytucji publicznych i to nie tylko w formie urzędowo przewidzianej ale i na forach publicznych (prasowo - internetowych) w okresie wielu lat upoważniało ustalenie Sądu I instancji, że powód jest osobą powszechnie znaną w obszarze jego działania. Okoliczność tę potwierdzają także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i treść dokumentów (np. św. M..P., J.(...), S. K. i E. F., czy też broszura autorstwa powoda lub strona internetowa – których prawdziwości apelacja nie kwestionuje), a których treść legła u podstaw poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakty dotyczące aktywności powoda w sferach politycznej i społecznej oraz ich skala pozwalają uznać powoda za osobę powszechnie znaną w środowisku (...). Posługiwanie się - przez osobę identyfikowalną publicznie powszechnie - dostrzegalnymi środkami przekazu społecznego (internet czy udział w wyborach, czy też w ulicznych manifestacjach jako identyfikowalny jej uczestnik co najmniej dla pewnej grupy osób – tj. swoich sympatyków) upoważnia zaliczenie powoda do grona polityków (bez względu na skalę środowiska), a z racji formy blogerskiej do grupy dziennikarzy, zwłaszcza w sytuacji uprzedniego prowadzenia przez powoda w swym życiu także działalności prasowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego – dla takiego stanowiska prawnego irrelevantne jest zmniejszenie aktywności publicznej powoda w okresie przypadającym na publikację artykułu pozwanego. Nie budzi też wątpliwości, że formy publicznej działalności powoda czynią z niego osobę prowadzącą działalność społeczną w wymiarze usprawiedliwiającym ocenę jego osoby jako powszechnie znanej w środowisku publicznym i to w całym okresie wskazanym w motywach orzeczenia.

Fakt powszechnej znajomości osoby nie stanowi wystarczającej podstawy dla uwolnienia się rozpowszechniającego zdjęcie takiej osoby od odpowiedzialności cywilnej.

Legalne rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej bez jej zgody wymaga bowiem w świetle - w świetle autonomicznej podstawy odpowiedzialności cywilnej z art. 81 pr. aut. - spełnienia dodatkowych warunków.

Po pierwsze, wizerunek powinien być wykonany w związku z pełnieniem funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

Po drugie, wykorzystanie takiego wizerunku powinno być związane z przedstawianiem (relacjonowaniem) wykonywania przez portretowanego funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – należy podzielić ocenę Sądu I Instancji w zakresie uznania, że upowszechnienia wizerunku powoda doszło w związku z pełnioną przez niego rolą w życiu społecznym (...) środowiska (i to tak z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu tej kwestii jak i z uwagi na mające miejsce zdarzenia przed i po tym fakcie miejsce w zakresie akcji społecznych z udziałem powoda – w tym fotografowania się z politykiem i rozmowy z innym politykiem opisanego ugrupowania w kwestii politycznej współpracy), o tyle wątpliwości wywoływać może ocena ostatniej przesłanki, a to związania z przedstawianiem (relacjonowaniem) wykonywania przez portretowanego funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych w czasie opisanego spotkania z politykiem.

W przedstawionym zdjęciu określono bowiem powoda, jako zwolennika wskazanego na zdjęciu polityka nie wskazano natomiast funkcji powoda, a ten, według nie podważonych w sprawie swoich twierdzeń, na datę rozpowszechnienia zdjęcia i datę spotkania, zamierzał jedynie poznać kierunki działania organizującego spotkanie polityka.

W kontekście wskazanego przepisu art. 81 pr. aut. nasuwać się może wątpliwość, czy w odniesieniu do osoby powszechnie znanej rozpowszechnienie jego wizerunku bez uzyskania zgody jest dozwolone tylko wówczas, gdy został on wykonany w związku z pełnieniem przez tę osobę funkcji publicznych (to jest z powinnością wskazania tej roli i w jej granicach).

Zagadnienie dotyczy zatem uprawnień prasy do sporządzania wizerunków (głównie w formie fotografii) osób powszechnie znanych poza pełnieniem przez nie funkcji publicznych (związanych z ich zainteresowaniami w zakresie prezentacji stanowisk przez inne osoby publiczne).

Rozważenia zatem wymaga, czy nie występuje ingerencja w sferę prywatności przez opublikowanie fotografii osoby powszechnie znanej w miejscu publicznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego problem ten należy rozstrzygać wyłącznie w kontekście art. 81 prawa autorskiego, przez odpowiednią wykładnię klauzuli „związku z pełnieniem funkcji publicznych”. W ocenie Sądu Apelacyjnego – aprobującego w tym zakresie poglądy literatury - przesłanka ta obejmuje nie tylko sytuacje, w których ma miejsce wykonywanie przez daną osobę funkcji publicznych (właściwej dla jej dziennikarskiej, społecznej czy politycznej roli), lecz także wszystkie inne zdarzenia o wymiarze publicznym z udziałem tej osoby (z wyłączeniem jednak zdarzeń należących do sfery prywatności), które mogą mieć znaczenie dla oceny jej zachowań i postaw jako osoby publicznej (tj. w ramach wskazanej na wstępie zasady wolności słowa).

W tym kontekście niewątpliwie nie ma racji apelujący, o ile traktuje swoje zachowanie na spotkaniu ze wskazanym w pozwie politykiem, jako działalność pozostawioną jego wyłącznie prywatnej sferze. W odbiorze zewnętrznym, to jest bez względu na subiektywną motywację postawy powoda – udział powoda w spotkaniu politycznym z inną powszechnie znaną osobą (działającą w tożsamym dla powoda obszarze polityki społecznej) łączy się z pełnioną społecznie rolą powoda, jako uczestnika szeregu przedsięwzięć o charakterze publicznym na terenie (...).

W świetle powyższego zarzuty apelacji w zakresie, w jakim dotyczą naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybione. Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 81 pr. aut. wyklucza potrzebę rozważań w kwestii naruszenia art. 83 pr. aut. Ostatni z przepisów posiada bowiem znaczenie jedynie w wypadku stwierdzenia przesłanek odpowiedzialności wynikającej z treści pierwszego z cytowanych przepisów. A z taką sytuacją nie mamy do czynienia w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego – o czym mowa była wyżej – tak ustalenia faktyczne jak i ocena prawna zdarzenia dokonana przez

Sąd I instancji jest bezbłędna, co pozwala uznać ją za własną. Apelacja nie dostarcza doniosłych prawnie argumentów dla przyjęcia odmiennej oceny. Należy też wskazać (k.176 akt), że z przesłuchania samego powoda wynika, że aktywnie uczestniczył w spotkaniu ze wskazanym politykiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie budzą wątpliwości ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji, które jako takie uznano za własne przy ocenie apelacji powoda.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów a nadto art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. uwzględniając minimalne, normatywne stawki wynagrodzenia dla zawodowego pełnomocnika procesowego pozwanego, a nadto przyznano pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu według tożsamyh co przy kosztach stawek wynagrodzenia powiększonych o wysokość podatku od towarów i usług.